

Zawsze chciałam uczyć

- wywiad z Panią Iwoną Kamińską, nauczycielem polonistą

Pani Iwona Kamińska pracuje w naszej szkole od wielu lat. Wychowała już dwa pokolenia uczniów. Aktualnie jest wychowawczynią klasy językowej, 8 c.



Patryk Smółka: Zacznę od pierwszego, dość oczywistego pytania, czyli od ilu lat pracuje Pani w naszej szkole?

Iwona Kamińska: W tym roku upłynie już 29 rok mojej pracy. Dokładnie w 1992 roku rozpoczęłam

pracę w Szkole Podstawowej nr 5 w Markach. Nie była to moja pierwsza praca w szkole. Wcześniej pracowałam w szkole podstawowej w Warszawie.

Czy może Pani powiedzieć coś o pracy w poprzedniej szkole? Czy była Pani wychowawcą jakiejś klasy?

Pracowałam w szkole podstawowej w Warszawie. Byłam wychowawczynią klasy ósmej. Bardzo lubiłam swoich uczniów, ale zdawałam sobie sprawę z tego, że za chwilę się rozstaniemy. Każdy z nich wybierze sobie szkołę średnią, w której będzie kontynuować naukę.

Dlaczego zdecydowała się pani pracować w naszej szkole?

Nie była to łatwa decyzja. Trudno mi było rozstać się z poprzednią szkołą. Jednak zdecydowałam się pracować bliżej miejsca zamieszkania. Trochę męczyły mnie dojazdy, bo zabierały dużo czasu. Ta placówka zrobiła na mnie miłe wrażenie. Stary budynek szkoły znajdował się w otoczeniu przyrody, rozłożystych dębów, lasu sosnowego. Wszędzie panowała cisza i spokój. Pamiętam Panią dyrektor - *Elżbietę Kwiatkowską*, która bardzo ciepło przyjęła mnie tutaj w pracy. Wspominam także wspaniałe Grono Pedagogiczne. Choć większość nauczycieli odeszła już na emeryturę, to niektórzy nauczyciele

jeszcze pozostali i pracują razem ze mną w tej szkole, np. pani Ewa Przetacka.

Czyli ogółem w zawodzie nauczyciela pracuje Pani 40 lat?!

Jeszcze trochę brakuje...

A kim Pani chciała zostać jako dziecko?

Chyba zawsze chciałam zostać nauczycielem. Może odziedziczyłam to po babci od strony taty. W dzieciństwie często bawiłam się w szkołę z młodszymi siostrami. Ja byłam nauczycielką, a siostry uczniami. Potem po ukończeniu liceum, zdaniu matury, zdecydowałam się na studia filologiczne ze specjalizacją nauczycielską.

Nawiązała tutaj Pani do uczenia młodszych siostr. Czy może Pani coś więcej powiedzieć, np. jakim była Pani dzieckiem?

Byłam rezolutnym, wesołym dzieckiem. Chyba nie sprawiałam rodzicom kłopotów wychowawczych. Miałam kilka koleżanek z sąsiedztwa. Lubiliśmy grać w gumę, w zbijanego, a potem razem chodziłyśmy do jednej klasy. Dzieciństwo wspominam bardzo dobrze. Były to najwspanialsze moje lata.

A co lubi Pani w nauczaniu języka polskiego i dlaczego zdecydowała się Pani nauczać tego przedmiotu?

Interesuję się literaturą, poezją współczesną. Z przyjemnością sięgam po lekturę wierszy Adama Mickiewicza czy dramaty Juliusza Słowackiego. Uważam, że język polski jest bardzo ciekawym przedmiotem, dlatego go wybrałam. Na lekcjach staram się wprowadzać uczniów w świat literatury i rozwijać wiedzę z zakresu języka ojczystego.

Co lubi Pani robić w czasie wolnym, jakie ma Pani hobby?

Czytam reportaże i literaturę faktu, słucham muzyki operowej i rozrywkowej, spaceruję. Lubię też chodzić do teatru. Podczas wakacji staram się poznawać nowe kraje - kulturę, obyczaje oraz język. Szczególnie lubię Grecję, którą odwiedzałam wielokrotnie.

Jakie są Pani marzenia?

To bardzo trudne pytanie. Można mieć różne marzenia. Dla mnie, tak jak dla poety Jana Kochanowskiego w jego fraszce pt. "Na zdrowie", najważniejsze jest właśnie zdrowie.

Dobrze powiedziane! Dziękuję Pani bardzo.

Dziękuję.

Redaktor:
Patryk Smółka